

MIECZYŚŁAW ARKADIUSZ WOŹNIAK

Wyższa Szkoła Techniczno-Humanistyczna „Kadry dla Europy”
w Poznaniu

KALISZ – LEUVEN. POGROM MIAST W 1914 ROKU

Informacje o możliwości wybuchu wojny docierały do mieszkańców Kalisza już kilka miesięcy wcześniej, ale stały się bardziej wiarygodne, gdy wstrzymano ruch pociągów pomiędzy Królestwem Polskim a Cesarstwem Niemieckim i zamknięto granicę w Skalmierzycach. Okres poprzedzający wybuch pierwszej wojny światowej charakteryzował się znacznymi przeobrażeniami politycznymi i gospodarczymi w Europie. Przeobrażenia te były jednak nierównomierne. Państwa zaliczane do potęg gospodarczych dążyły do podporządkowania sobie Europy Środkowej i Wschodniej. Przyłączenie się Włoch do Niemiec stało się początkiem przemian w stosunkach międzynarodowych. Niemcy zaczęli coraz bardziej zdobywać dominującą rolę w polityce europejskiej. We Francji po przegranej w 1871 r. wojnie z Niemcami narastały tendencje antyniemieckie i chęć odzyskania utraconej w tej wojnie Alzacji i Lotaryngii. Wobec wzrastania potęgi Niemiec, Wielka Brytania obawiając się utracenia w Europie statusu mocarstwa, przybliżyła się do Francji i Rosji, powiązanych już wcześniej sojuszem politycznym. Rosja była politycznie zainteresowana Półwyspem Bałkańskim, gdzie zaczęły powstawać nowe państwa i popierała działania Serbii przeciwko Austro-Węgrom. Rozpadł się sojusz trzech cesarzy: Niemiec, Austrii i Rosji, który był zawarty w roku 1878. Niemcy zawarły nowy sojusz wojskowy z Austro-Węgrami przeciwko ewentualnej wojnie z Rosją lub Francją. Po zabójstwie w Sarajewie w dniu 28 czerwca 1914 r. następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przez nacjonalistę serbskiego, Austro-Węgry 28 lipca wypowiedziały wojnę Serbii, przy pełnym poparciu Niemiec, co spowodowało natychmiastową reakcję Rosji, która ogłosiła mobilizację wojska. 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji. 4 sierpnia Niemcy wkroczyli na terytorium neutralnej Belgii w celu zaatakowania Francji od północy. 5 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji. Wielka Brytania na podstawie sojuszu zawartego z Francją przystąpiła do wojny z Niemcami. Tak więc w końcu lipca i początkach sierpnia w stanie wojennym znalazła się praktycznie cała Europa¹.

W dniach 18 i 19 lipca Kalisz opuściły władze gubernialne wywołując mienie państwowe, a w niedzielę 2 sierpnia o świcie wojsko rosyjskie opuściło miasto, podpalając magazyny wojskowe w rejonie dworca kolejowego, budynek dworca i wagony towarowe stojące na torach. Zniszczono również most kolejowy znajdujący się na rzece Prośnie w Piwonicach.

¹ *First World War 1914-1918*, [www/historyofwar.org/articles/wars_ww1.html](http://www.historyofwar.org/articles/wars_ww1.html) [dostęp: 15 września 2014]

Wtedy prezydent miasta Bronisław Bukowiński zwołał w ratuszu zebranie, na którym poinformował, że w dniu 1 sierpnia o godz. 18.00 Prusy wypowiedziały wojnę Rosji. Powołał też Komitet Obywatelski i stanął na jego czele. Komitet ten objął władzę w opuszczonym przez Rosjan mieście. Wystawiono posterunki Obywatelskie, a straż przystąpiła do gaszenia pożarów na dworcu kolejowym².

2 sierpnia około godziny 14.00 pojawił się w rejonie dworca kolejowego pieszy patrol wojskowy, a drogą od Szczypiorna nadjechał patrol konny w sile pięciu kawalerzystów. Ludność spokojnie reagowała na widok tych patroli, chociaż nie obyło się bez nieprzyjaznych okrzyków. Przy Rogatce dowódca patrolu w stopniu lejtnanta wezwał prezydenta Bukowińskiego na rozmowę, w czasie której prezydent przekazał mu symbolicznie klucze od miasta. Patrole upewniwszy się, że na terenie miasta nie ma wojska rosyjskiego udały się do Szczypiorna. Około godziny 16.00 do miasta przybyło 30 żołnierzy na rowerach. Z rozmów wynikało, że większość z nich to Polacy, wcieleni do armii pruskiej. W ich wypowiedziach nie było żadnej wrogości, a nawet wspólnie ze strażakami raczyli się piwem na Rynku Głównym, a rozmowy toczyły się w języku polskim. W mieście panował spokój, a po panice, która towarzyszyła uciekającym mieszkańcom życie powracało do normy³.

W nocy z 2 na 3 sierpnia około północy do miasta wkroczyła 5 kompania 2 batalionu 155 pułku piechoty stacjonującego w Ostrowie, pod dowództwem kapitana Keila, który zażądał od prezydenta pomieszczeń dla wojska i komendy miasta. Tej samej nocy wkroczyła reszta 2 batalionu, dowodzona przez majora Hermanna Preusкера, który objął stanowisko komendanta wojennego miasta.

3 sierpnia w południe Komendant wydał w trzech językach (polskim, rosyjskim i niemieckim) odezwę do mieszkańców Kalisza, regulując sprawy porządkowe, na zasadach prawa wojennego. Ustalono godziny zamknięcia restauracji, oświetlenia ulicznego, nakazano także oddanie posiadanej broni w przeciągu 24 godzin. Wojsko niemieckie obawiając się, że koszary opuszczone przez Rosjan mogą być zaminiowane, zajęło gmachy: Towarzystwa Muzycznego i Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich. Major Preusker od początku wkroczenia do miasta okazywał wielkie niezadowolenie z przydzielonych dla wojska kwater oraz dla Komendantury. W odczuciu władz miejskich major Preusker był nastawiony bardzo negatywnie do wszystkiego, mimo, iż wypełniano każde jego żądanie. Oceniano, że szuka on zaczepki i jest zdziwiony biernym stosunkiem mieszkańców do wojska. Były bowiem przypadki, że nawiązywały się osobiste kontakty z niemieckimi żołnierzami, a przede wszystkim z Polakami z zaboru pruskiego służącymi w wojsku, którzy potępiali wojenną awanturę.

W późnych godzinach wieczornych padł pojedynczy strzał, który wywołał zamieszanie i popłoch, a następnie serię z karabinu maszynowego. Po krótkiej strzelaninie nastąpił spokój.

W nocy z 3 na 4 sierpnia nieoczekiwanie nasiliła się strzelanina, która trwała kilka godzin. Mimo, iż mieszkańcy przebywali w domach, zginęło 21 osób cywilnych i 6 żołnierzy, a 32 żołnierzy było rannych. Komendant Preusker stwierdził, że to ludność cywilna zdradziecko strzelała do wojska. Z tego więc powodu w dniu 4 sierpnia wydał również trójjęzyczną odezwę do Magistratu m. Kalisza, w której wprowadził represyjne ograni-

² W. Z., *Na zgłiszczach Kalisza, ku wiecznej pamiętce pogromu teutońskiego, dokonanego przez Prusaków w sierpniu 1914 r.*, Warszawa 1914, s. 6.

³ J. Dąbrowski, *Katastrofa Kaliska. Opowieść naocznego świadka*, Warszawa 1914, s. 4; S.G. *Na rozwalinach Kalisza, Zapiski Oczewidca*, Piotrograd 1916, s. 16.

czenia w stosunku do mieszkańców, zażądał 50 tys. rubli kontrybucji, wprowadził godzinę policyjną, zabronił wydawania gazet, groził braniem zakładników i rozstrzelaniem co dziesiątego. Żądał, aby przez całą noc wszystkie okna w domach były oświetlone. Aresztowano również 6 znaczących obywateli miasta i zagrożono ich rozstrzelaniem. Pomimo zastosowania się do żądań Preuskera, represje nie ustały. Aresztowano i rozstrzelano mieszkańców nawet na ulicach miasta. Zabierając tych 6 zakładników, Niemcy w późnych godzinach popołudniowych zaczęli wycofywać się z miasta i zajęli stanowiska ogniowe na tzw. „wiatracznym wzgórzu” (rejon obecnej ulicy Podmiejskiej), z którego w godzinach nocnych z ustawionych tam dział ostrzeliwali miasto. Skuteczność ognia artyleryjskiego była sterowana celnie, gdyż miasto leży w dolinie rzeki Proсны, a ponadto wszystkie okna domów były iluminowane każdej nocy. Przez następne dni wojsko opuszczało miasto i powracało, ale każde opuszczenie związane było z kilkugodzinnym ostrzałem artyleryjskim. Od ostrzałów powstawały pożary i panowała ogólna panika. Mimo zakazu [pod karą śmierci], ludność opuszczała miasto uciekając do pobliskich wsi.

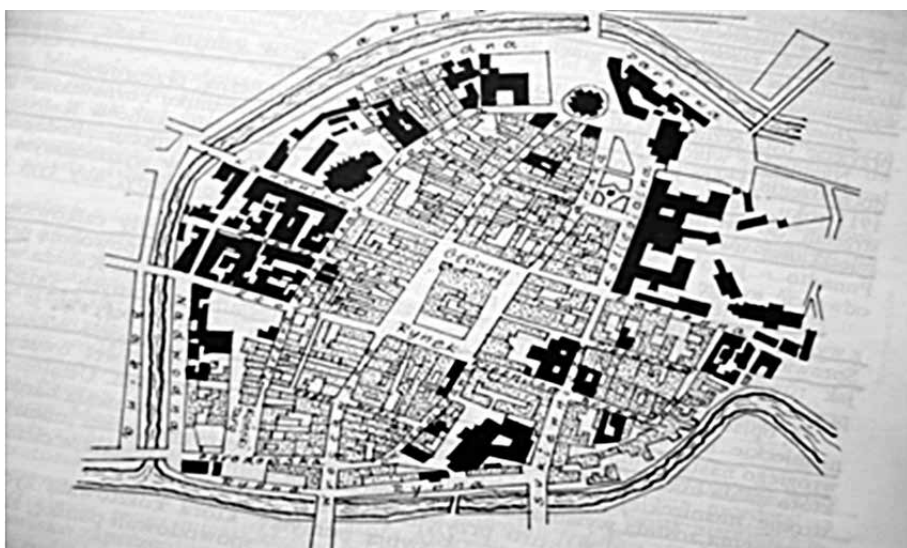
W samym tylko dniu 5 sierpnia miasto opuściło ponad 10 tys. mieszkańców. Siedemdziesiąt tysięcy miasto wyludniło się nieomal zupełnie. Władze wojskowe wzięły też w tym okresie 21 zakładników, spośród zaniejszych obywateli miasta, wśród których było 16 Polaków i 5 Rosjan. Między innymi był prezydent Bukowiński oraz bankowcy, urzędnicy państwowi, fabrykant, księża, pop i rabin. Z zakładnikami obchodzono się bardzo brutalnie, byli oni więzieni przez kilka dni w wiatraku koło Dobrcza, a następnie zostali przewiezieni i osadzeni w więzieniu w Poznaniu. Po długich wyczerpujących przesłuchaniach, w wyniku interwencji arcybiskupa gnieźnieńskiego ks. Edwarda Likowskiego, Polaków zwolniono, a Rosjan internowano w obozie jenieckim w Cottbus na terenie Niemiec⁴.

Dwa kolejne dni były spokojniejsze i wydawało się, że następuje normalizacja i stabilizacja życia w mieście. Część uciekinierów zaczęła powracać do opuszczonych domów. Z miasta wycofany został batalion majora Preuskera, a wkroczyły nowe wojska 7. pułku piechoty z Saksonii, pod dowództwem ppłk Paula Hoffmana, które były wzmocnione artylerią. Zajęła ona stanowiska ogniowe na „wiatracznym wzgórzu”. W piątek 7 sierpnia zdarzył się nowy incydent, który spowodował krwawą masakerę ludności oraz pożary w mieście. Panika powstała z powodu galopującego samotnie wojskowego konia, co wywołało bezładną strzelaninę. Zginęli nie tylko przypadkowi cywilni przechodnie, ale również i wojskowi. W wyniku tego incydentu na Rynku Głównym i ulicy Wrocławskiej Niemcy ustawili kartaczownice i przez godzinę ostrzeliwali miasto. Spośród ludności cywilnej w tym dniu zginęło około 100 osób. Rannych, którzy nie zdołali uciec, żołnierze dobijali bagnetami. Po południu podpalono ratusz i zastrzelono uciekających z niego urzędników. Po wycofaniu się wojska z miasta, od godziny 21.00 przez całą noc z 7 na 8 sierpnia ostrzeliwano miasto ogniem artyleryjskim. Nad ranem wojsko wkroczyło do miasta i rozpoczęło z premedytacją niszczenie i rabowanie mieszkań. Przeprowadzano rewizje i aresztowano wszystkich napotykanych mężczyzn, niezależnie od wieku. W ten sposób zatrzymano ponad 800 mężczyzn, z których po całodziennym straszeniu widmem śmierci, kilku rozstrzelano. Egzekucje wykonywano na „wiatracznym wzgórzu” (w miejscu stojącego obecnie pamiątkowego pomnika). Ponad 700 osób wywieziono do pracy do Niemiec, a kilkunastu wcielono do wojska.

⁴ W. Z., *Na zgliszczach Kalisza...*, s. 15.



1. Widok spalonego Kalisza z wieży kościoła św. Józefa.
Foto Archiwum autora



2. Plan zabytkowego centrum miasta. Kolorem czarnym oznaczone obiekty, które nie zostały zniszczone w czasie wojny w 1914 r. Rysunek autora

Pierwszym podpalonym domem był budynek narożnikowy Rynku Głównego i ul. Warszawskiej, następnie podpalano budynki rozpoczynając od Rogatki Wrocławskiej w kierunku śródmieścia.

W dniach 9 i 10 sierpnia Niemcy rozpoczęli systematycznie i metodycznie burzyć i podpalać miasto. Oficerowie i żołnierze rabowali bogatsze mieszkania wywożąc ich wyposażenie do Szczypiorna i dalej do Wrocławia⁵.

⁵ E. M. Starczewski, *Złowrogi sierpień 1914 r.*, Kalisz 1933



3. Pierzeja Głównego Rynku pomiędzy ul. Złotą a ul. Kanoniczną. Archiwum autora



4. Główny Rynek – skrzyżowanie z ulicami Kanoniczną i Warszawską. Archiwum autora



5. Ul. Warszawska od Głównego Rynku w kierunku ul. Nadwodnej/Parkowej. Archiwum autora

Do podpalania używano słomy, nafty i smoły. Rozstrzeliwania, rabunki mieszkań i sklepów oraz podpalenia całych kwartałów śródmieścia, trwały do 22 sierpnia, kiedy to podpalono ostatni dom mieszkalny przy ul. Nowoogrodowskiej. W dniu 16 sierpnia spłonął teatr miejski. Nie niszczone kościołów oraz budynków użyteczności publicznej, które miały służyć nowej władzy, z wyjątkiem kościoła przy Rogatce, który został trafiony przypadkowym pociskiem. Zbeszczeszczona została cerkiew św. Piotra i Pawła. Spaleniu nie uległa tylko biedna dzielnica żydowska w kwartale ulic: Kanonicka, Garbarska, Złota i Nadwodna.

W końcu sierpnia i na początku września przez Kalisz przemieszczały się liczne wojska niemieckie idące w kierunku Warszawy. Napotkały one dopiero niewielki opór rosyjskich kozaków 8 września pod Kłodawą, a generalny opór wojsk rosyjskich dopiero w walkach o miasto Łódź⁶. Od tamtych czasów minął jeden wiek, a nie udało się dotychczas w sposób jednoznaczny ustalić przyczyny tych tragicznych wydarzeń, a szczególnie zagadkowych okoliczności, które spowodowały strzelaninę w mieście w dniu 3 sierpnia wieczorem i w nocy z 3 na 4 oraz okoliczności, które wyzwołyły lawinę dalszych tragicznych wypadków w dniach 7 i 8 sierpnia.

Istnieje kilka prawdopodobnych wersji, a mianowicie:

– że pijani żołnierze niemieccy popełnili pomyłkę, biorąc nadchodzący swój patrol za nieprzyjacielski i wywołali strzelaninę, zabijając swoich, a winnymi czyniąc mieszkańców miasta,

– że nadchodzącą od strony Opatówka kolumnę rezerwistów, których nie zdążono wcielić do wojska, wzięto za wojsko rosyjskie atakujące Kalisz,

– że z jednego okna na Głównym Rynku padł strzał i trafiony został żołnierz niemiecki, co wywołało popłoch a w konsekwencji strzelaninę,

– że strzelanina w mieście powstała na skutek rewolwerowych wystrzałów jadącego dorożką pijanego niemieckiego oficera.

Rzeczywista przyczyna, która spowodowała chaotyczną, bezładną strzelaninę, pozostaje nadal niewyjaśniona. Bowiem zbieżność wyżej wymienionych faktów występowała w niewielkim odstępie czasu.

Niemieckie władze wojskowe, aby uspokoić opinię publiczną, przeprowadziły urzędowe dochodzenie, które jako oficjalną wersję opublikowano w „Dzienniku Poznańskim” w dniu 27 maja 1915 r. Udowodniano w nim fałszywie, że była to wina mieszkańców Kalisza, którzy strzelali do wojska niemieckiego, co musiało wywołać odwrotne represje. Podano również, że „motłoch” wzniecał pożary i rabował sklepy⁷.

Należy podkreślić, że armia niemiecka szkolona była na podręczniku wojskowym „Kriegsbrauch im Landkriege”, w którym taktyka i strategia działania oparte były na doświadczeniach z wojny prusko-francuskiej z roku 1870/71. W podręczniku tym w szczególności zwracano uwagę na aktywne działania tzw. „francs-tireurs”, tj. „wolnych strzelców” oraz na rodzaje stosowanych środków represyjnych, które miały na celu zastraszanie ludności. Dlatego też wojsko niemieckie wyszkolone na tym podręczniku było szczególnie wyczulone na pojedyncze wystrzały karabinowe, a także miało wiedzę, w jaki sposób należy terroryzować ludność⁸.

Centrum Kalisza w dniach od 7 do 22 sierpnia 1914 r. utraciło nieomal całą substancję mieszkaniową w obrębie średniowiecznego miasta (za wyjątkiem dzielnicy żydowskiej)

⁶ M. S. Neinberg, J. Jordan, *Historia I Wojny Światowej. Front Wschodni 1914 -1920*, Poznań 2010

⁷ „Dziennik Poznański” 1915, nr 147, z 27 maja.

⁸ H. Nowaczyk, *Artykuł 247 Traktatu Wersalskiego*, „Ziemia Kaliska” 1991, nr 32; L. J. Flockertzie, *Poland -Leuven. Documents on the Destruction of Kalisz, August 1914*, „The Polish Review” 1983, nr 4, s. 73-88.

oraz znaczną część na Przedmieściu Wrocławskim, poczynając od Rogatki Wrocławskiej do centrum. Zniszczeniu uległo 426 budynków mieszkalnych, 9 zakładów przemysłowych, 5 gmachów publicznych, ratusz, teatr, kościół poreformacki, hotel oraz poczta i telegraf.

Przeciętny stopień zniszczenia budynków oceniony został na 95%. Praktycznie 3/4 miasta trzeba było przeznaczyć do odbudowy. Tylko nieliczne budynki mogły być odbudowywane na starych fundamentach.

Oszacowano, że straty materialne wyniosły około 34,0 mln ówczesnych rubli, nie licząc strat kulturowych, jak: dzieł sztuki, zbiorów bibliotecznych, ruchomych zabytków materialnych, itp. Główna Komisja Krajowa po I wojnie, oceniła, że straty Kalisza stanowiły 29,5% wszystkich strat wojennych Królestwa Kongresowego⁹.

Gdy w Kaliszu dogasały pożary i następowała pewna stabilizacja w życiu miasta na Froncie Zachodnim trwały nadal ciężkie i krwawe walki pomiędzy wojskami niemieckimi, a francuskimi oraz belgijskimi.

* * *

W dniu 4 sierpnia 1914 r. (środa) wojska niemieckie wtargnęły do Belgii naruszając jej neutralność. W ten sposób wojska niemieckie ominęły granicę francuską i poprzez Belgię zaatakowały Francję, której Niemcy wypowiedziały wojnę 3 sierpnia. Manewr północny miał na celu szybkie zajęcie Paryża i zmuszenie Francji do kapitulacji.

Wojska belgijskie podjęły walkę z siłami niemieckimi stawiając zdecydowany opór. 11 sierpnia wojska niemieckie zdobyły belgijską twierdzę w Leodium przełamując opór. Belgowie tylko na krótko powstrzymali napór Niemców pod Liege, Namur i Leuven.



6. Szkic ataku wojsk niemieckich na Belgię w dniu 4 sierpnia 1914 r.¹⁰

Prawe skrzydło 1 Armii wojsk niemieckich dowodzone przez gen. Alexandra von Klücke oraz 2 Armii dowodzonej przez gen. Karla von Bülowa, przełamało opór wojsk belgijskich i wkroczyło na terytorium Francji¹⁰.

⁹ ArchiwumPaństwowe w Kaliszu, *Verzeichnis der in August 1914 abgebrannten Grundstücke in Kalisch. Deutscher Kreischeft* Kalisch, sygn. 117, k. 302-306; *Wysocz-ajszaUczrieźdiennajaCzrie-zwyczajnajaSiedstwiennaja Komisja*, Piotrograd 1916; J. Zakrzewska, *Odbudowa Kalisza po wielkiej wojnie*, Kalisz 1936, s. 17-18; M.A. Woźniak, *Kalisz 1914. Pogrom miasta*, Kalisz 1995.

¹⁰ [www/historyofwor.org/artikles/people_kluck_alexande_von.htm](http://www.historyofwor.org/artikles/people_kluck_alexande_von.htm); [www/historyofwor.org/srtikles/people_bulow_karl_von.html](http://www.historyofwor.org/srtikles/people_bulow_karl_von.html), [dostęp: 16 września 2014 r.].

Po porażce poniesionej na zachód od miasta Leuven niemiecki korpus 1 Armii wycofał się w rozsypce do Leuven. Gwardie niemieckie stacjonujące u wejścia do miasta wzięły uciekających niemieckich żołnierzy za wojsko belgijskie i zaczęły do nich strzelać. Aby ukryć swój błąd Niemcy ogłosili, że to belgijscy cywile strzelali do ich żołnierzy. Niemcy zainstalowali wtedy na wzgórzach otaczających miasto działa artyleryjskie i wysłali do burmistrza delegację oficerów, w celu ustalenia warunków dotyczących okupacji miasta. Narada odbyła się w ratuszu (Hotel de Ville) z burmistrzem i radnymi miejskimi.

Ustalono następujące warunki, które zostały przyjęte przez obie strony.

- miasto zapewni Niemcom niezbędne zaopatrzenie, a Niemcy nie nałożą na miasto kontrybucji wojennej,

- żołnierze ulokowani w domach prywatnych będą płacić na zaopatrzenie i nie wolno im wyrządzać jakiegokolwiek krzywdy mieszkańcom.

Po kilku dniach Niemcy zażądali w trybie odwrotnym 67 tys. funtów mąki, której miasto nie było w stanie dostarczyć w takiej ilości, gdyż miejscowa ludność sama przymierała głodem.

W poniedziałek 24 sierpnia o godz. 9.00 burmistrz został aresztowany, mimo iż był chory i przebywał w łóżku. Zmuszono go do przebycia długiej drogi do dworca kolejowego, oddalonego od śródmieścia i tam pod groźbą rozstrzelania zażądano przygotowania dla żołnierzy w trybie natychmiastowym 250 ciepłych posiłków i tyleż materacy. Mieszkańcy z posłuszeństwem wykonali rozkaz niemiecki, zwłaszcza, że byli również powodowani dużą życzliwością i troską o życie swojego burmistrza. Oddali więc swoje łóżka i wszystko, czego zażądali Niemcy, aż do ostatniej butelki wina.



7. Plac Ludowy z ul. Dworców¹¹

Niemieccy żołnierze mimo umowy dowództwa z władzami miasta nie przestrzegali tych ustaleń i dokonywali bestialskich wtargnięć do prywatnych domów, ograbiając je ze wszystkiego, co im się podobało. A wszędzie urządzali sobie uczty biesiadne. Pogwałcona została również umowa o wyłączeniu miasta z kontrybucji wojennej, a także i inne dodatkowe ustalenia zawarte pomiędzy sztabem niemieckim a władzami miejskimi. Niemcy zażądali dodatkowo od Leuven 100 tysięcy franków. Mieszkańcy oraz władze miasta nie dysponowały taką kwotą, gdyż bank lokalny na wieść o nadejściu wroga dokonał transferu depozytów bankowych do Banku Narodowego w stolicy. Zaproponowano więc Niemcom tylko 3 tys. franków, ale Komendant następnego dnia wymusił na władzach miasta 5 tys. franków.

Ludność miasta świadoma grożących im niebezpieczeństw poddawała się z godną rezygnacją wszystkim niemieckim wymogom, zachowując spokój, gdyż każde uchybienie powodowało poważne represje. Burmistrz w wydawanych odezwach do mieszkańców wzywał do rygorystycznego przestrzegania spokoju i bezwzględnego podporządkowania się wymogom niemieckim. Ta godna postawa mieszkańców spotkała się nawet z pozytywną oceną najeźdźcy. Zwolnili oni nawet z więzienia 9. belgijskich tzw. „kontrapatriotów” uwięzionych przed wojną za zabójstwa, kradzieże i inne malwersacje.

We wtorek 25 sierpnia o godz. 5. po południu rozległ się sygnał trębacza, po którym oficerowie mieszkający w domach prywatnych natychmiast opuścili je z bronią i całym oporządzeniem.



8. Plac Ludowy. W głębi Kościół Saint-Piere, po prawej Ratusz¹¹.

Tysiące żołnierzy wraz z licznymi armatami zajęli wyznaczone im pozycje. Niemcy uruchomili nieczynne dotychczas uliczne oświetlenia gazowe, by uniemożliwić mieszkańcom ucieczkę z miasta przy sprzyjających nocnych ciemnościach. Atak nastąpił o godzinie 8.00 wieczorem, gdy wszyscy mieszkańcy znaleźli się w domach zgodnie z rozkazami Niemców. Ucieczka była więc praktycznie niemożliwa. O godzinie 8.30 nastąpił gwałtowny ostrzał artyleryjski ze wszystkich stron miasta. Powstawały liczne pożary. Po przerwaniu ostrzału Niemcy ustawili na chodnikach piechurów, którzy strzelali do mieszkańców, w panice wybiegających z palących się domów, a kawaleria atakowała uciekających siekąc ich szablami. Pod słuchano nawet jak żołnierze gratulowali sobie celność i zręczność w zabijaniu uciekających. W ten sposób zabito 209 osób cywilnych, a kilkaset osób było rannych¹².

¹¹ www.martyrcities.be/leuven, [dostęp: 13 września 2014]; *Album de la Guerre*, Paris 1925.

¹² P. Schöller, *Hetgeval Leuven en hetDuisseWitboek. Een kritisch onderzoek van de Duitsedocumentatieover de geburtenissentento Leuven van 25-28 augustus1914*, Leuven 1958.



9. ul. Brukselska¹².

Mieszkańcy, których domy nie zostały spalone zmuszeni zostali do pójścia pod eskortą na dworzec kolejowy. Żołnierze w czasie tego przemarszu bili ich kolbami karabinów, przy pełnej akceptacji pijanych oficerów. Mężczyźni zostali oddzieleni od swoich rodzin, po czym powiązanych załadowano do pociągu i wywieziono do Niemiec. Kobiety i dzieci z podniesionymi rękami pod groźbą rewolwerów wypędzono poza miasto. Część mieszkańców, którym darowano życie wykorzystana była do grzebania martwych. Widziano jak oficerowie i żołnierze grabili bogatsze mieszkania z drogotenych przedmiotów i dzieł sztuki, które następnie wysyłano do Niemiec.



10. Duża galeria spalonej biblioteki uniwersyteckiej¹³



11. Koncentracja wojsk niemieckich na Placu Ludowym w czasie pożaru miasta¹³.

We środę 26 sierpnia Niemcy przystąpili metodycznie do burzenia zabytkowej części miasta, chwilowo pozostawiając mieszkańców w spokoju. W czwartek do komendatury wezwani zostali mieszkańcy pod pretekstem gaszenia w mieście pożarów. Tych, którzy podporządkowali się wezwaniu powiązano łańcuchami i wysłano do Niemiec. Na domach, które miały być chronione pojawiły się afisze o treści:

Ten dom należy chronić. Zakazuje się zajmować go lub podkładać ogień bez upoważnienia Komendanta

Afisze były opatrzone pieczęcią „Etappe-Komendantur”. Tym Komendantem był gen. Manteuffel, który jest odpowiedzialny za wyżej opisane bestialstwa. Na jego bowiem rozkaz niemieccy żołnierze włamywali się do domów, grabili, gwałcili, rozstrzelali mieszkańców i podpalali domy.

W okresie od 25 do 28 sierpnia Niemcy burzyli domy za pomocą ładunków z nitrocelulozy, które wybuchając powodowały natychmiastowy pożar. Zniszczono prawie 2000 domów, spośród których 1074 nie nadawało się do odbudowy.

Z zabytkowego kościoła, jednego z najpiękniejszych dzieł sztuki architektonicznej Saint-Pierre, pozostały tylko ruiny. Obiekt ten był osławionym średniowiecznym dziełem sztuki architektonicznej. Zbudowany był na planie krzyża i obudowany kaplicami pochodzącymi z lat 1425-1597. W kościele znajdowały się wspaniałe obrazy znanych twórców oraz 15. metrowej wysokości średniowieczne tabernakulum z 1450 r. Spaleniu uległ także gmach Uniwersytetu z roku 1426 zwany „belgijskim Oxfordem”, wraz ze zbiorami archiwalnymi i słynną biblioteką zawierającą 950 bezcennych średniowiecznych dzieł rękopiśmiennych oraz 800 inkunabułów.

Propaganda niemiecka w Berlinie w celu zmniejszenia odpowiedzialności za to barbarzyńskie działanie informowała, że zburzenie Leuven było odpowiedzią armii niemieckiej na okrucieństwo i bestialstwo Belgów, bowiem cywilni mieszkańcy miasta strzelali do niemieckich żołnierzy. Twierdzono nawet, że mieszkanki Leuven wyłupiały (przebijały) oczy rannym żołnierzom¹⁴.

¹³ www.bu.kul.pl/biblioteka_uniwersytecka_w_leuven-belgia.art_10681html [dostęp: 17 września 2014 r.].

¹⁴ *Der Franktireukrieg in Belgien. Gestandnisse der belgischen Presse*, Stuttgart- Berlin 1915, 24 p.; „*BulletinduTouring Club de Belgique*“ 1914; Bayaert M., Informacja bezpośrednia z roku 2005 od pracownika naukowego Katedry Historii, Problematyki Obronnej i Sztuki Wojennej z Królewskiej Szkoły Wojennej w Brukseli; *Tourist Guide Leuven, Flemish – Brabant*, Leuven 1998.

PODSUMOWANIE

Niemieckie oświadczenia, informacje oraz prezentowane przez nich wyniki dochodzeń w sprawie przyczyn zniszczenia Kalisza, były całkowicie sprzeczne z wynikami dochodzeń przeprowadzonych przez Komisję Śledczą, która była powołaną przez polskiego Ministra Sprawiedliwości 10 stycznia 1919 r., w celu zbadania przyczyn pogromu Kalisza w 1914 roku¹⁵.

Były również sprzeczne z wynikami Nadzwyczajnej Komisji Śledczej, powołanej przez cara Mikołaja II już w roku 1916. W wyniku przeprowadzonych śledztw obie komisje ustaliły, że miejscowa ludność przyjęła niezwykle spokojnie wkroczenie wojsk niemieckich, a nawet część mieszkańców pochodzenia niemieckiego i żydowskiego wręcz owacyjnie.

Ustalono, że strzelanina, która miała miejsce w dniu 3 sierpnia późnym wieczorem, powodująca ofiary śmiertelne i rannych po stronie niemieckiej i polskiej, nie była z winy Polaków, a wywołali ją Niemcy, którzy ostrzelali swój oddział w ciemnościach, biorąc go za rosyjski. Natomiast strzelanina w dniu 7 sierpnia powstała w wyniku popłochu spowodowanego przez niemieckiego żołnierza, który strzelił do rozbieganego – galopującego konia¹⁶.

O tym, że mieszkańcy Kalisza nie są winni powstałych incydentów świadczy również wypowiedź dowódcy frontu wschodniego, feldmarszałka Paula von Hindenburga, który przybywając w Kaliszu we wrześniu 1914 r. oświadczył burmistrzowi miasta, Gustawowi Michaelowi, że Kalisz został zniszczony przez nieostrożność i wszystkie straty materialne zostaną pokryte [co nie zostało zrealizowane]¹⁷. Również wycofanie majora Preuskera z Kalisza i skierowanie go na front zachodni nasuwa wniosek, że chciano go „ukryć” przed odpowiedzialnością za zniszczenie bezbronnego miasta. Także naczelnik powiatu kaliskiego Konrad Gustaw Hahn w piśmie z dnia 18 listopada 1916 r. skierowanym do Generalnego Gubernatora w Warszawie, poddawał w wątpliwość przypisywanie winy mieszkańcom Kalisza¹⁸.

Komisja Belgijsko-Niemiecka po szczegółowym przestudiowaniu opisanych wydarzeń z sierpnia 1914 r. w Leuven, w 1958 r. w swoim raporcie stwierdziła, że kłamstwem była wersja niemiecka, opublikowana w Berlinie w tzw. „Białej Księdze” w roku 1915.

Komisja ta w sposób jednoznaczny ustaliła następujące fakty: że niemiecki korpus armii po poniesionej porażce na froncie zachodnim, wycofał się w rozsypce w kierunku miejscowości Leuven. W tym czasie wojska niemieckie stacjonujące w mieście, wzięły uciekających za nacierające wojsko belgijskie i poczęły do nich strzelać. Aby ukryć swój błąd gwardie niemieckie ogłosiły, że to belgijscy cywile strzelali do ich oddziałów. Tytułem represji Niemcy spalili w mieście (przez specjalne oddziały zapalaczy) w czasie od 25 do 28 sierpnia 1914 r. około 2000 domów, spośród których 1100 całkowicie zniszczyli oraz rozstrzelali 209 mieszkańców¹⁹.

Na podstawie podanych powyżej faktów można bez wątpienia stwierdzić, że palenie miast, morderstwa i rozstrzeliwania były z góry zaplanowane jako wstępny terror i były ujęte w planach operacyjnych wojsk niemieckich [tak też było w czasie II wojny światowej]. W podobny sposób jak w Kaliszu, niemieckie wojska zniszczyły na froncie zachodnim belgijskie miasto Louvain [Leuven] według takiego samego scenariusza.

¹⁵ Archiwum Muzeum Okręgowego w Kaliszu. Decyzja z dnia 21 stycznia 1919 r. w sprawie zbadania przyczyn pogromu Kalisza w roku 1914; Decyzja końcowa po rozpoznaniu śledztwa z dnia 14 lutego 1919 r. s. 1-94 (dalej: AMOK).

¹⁶ *Wysoczajsza*

¹⁷ AMOK, Decyzja z dnia 21 stycznia....

¹⁸ Tamże

¹⁹ P. Schöller, *Het geval Leuven*....

Historiografia wojenna uznała, że miasta Kalisz i Leuven zostały zniszczone w czasie I wojny światowej w Europie w sposób bestialski i z premedytacją, według tego samego scenariusza. Różnica polega na tym, iż Kalisz był jednak miastem otwartym, które bez walki oddano Niemcom. Z tego więc powodu nie można Leuven dokładnie porównywać pod tym względem z Kaliszem. Bowiem w Leuven wojska belgijskie stawiały jednak minimalny opór nacierającym wojskom niemieckim. Natomiast scenariusze zniszczenia tych miast są pod względem metody, okrucieństwa i barbarzyństwa całkowicie porównywalne. Należy pokreślić, że Polska nigdy nie doczekała się takiej wspólnej Komisji Polsko-Niemieckiej i nie uzyskała odszkodowań finansowych w ramach reparacji wojennych.

KALISZ – Leuven. POGROM MIAST W 1914 ROKU

Słowa kluczowe: Kalisz, Leuven, zniszczenie, I wojna światowa

Między 2 i 22 sierpnia w 1914 roku najstarsze miasto Polski – Kalisz – z bogatą tradycją historyczną, zabytek architektury średniowiecznej, zostało barbarzyńsko zniszczone i zrujnowane. To był czyn popełniony na bezbronnym „otwartym mieście” opuszczonym przez armię rosyjską bez walki. Wojska pruskie najechały Kalisz z pobliskiego Ostrowa 2 sierpnia 1914 r. Drugim batalionem 155 pułku piechoty dowodził Hermann Preusker, dowódca miasta w czasie wojny, który przyczynił się do zniszczenia centrum Kalisza. Wszystkie domy mieszkalne w granicach średniowiecznego miasta zostały doszczętnie spalone. Jedynymi budynkami, które przetrwały były kościoły i urzędy. Wielka liczba obywateli została rozstrzelana. Kalisz, z ludnością 65 400 przed wojną, miał tylko 5000 mieszkańców po sierpniowym exodusie.

4 sierpnia 1914 armia niemiecka najechała Belgię, naruszając jej neutralność. Belgowie stawili słaby opór niemieckiej inwazji na Liege, Namur i Leuven. Po porażce na zachód od miasta niemieckiego korpusu wrócił do Leuven. Garnizon miasta, myśląc go z Belgami, otworzył ogień. W celu ukrycia własnego błędu Niemcy ogłosili, że to mieszkańcy cywilni Leuven, strzelali. W dniu 24 sierpnia aresztowany został prezydent i wzięto zakładników. Niemcy rozpoczęli represje, dokończając grabieże domów, cennego sprzętu oraz aktów gwałtu na kobietach. Cywilna ludność miasta ze spokojem przyjmowała te represje. W dniu 25 sierpnia, popołudniu i przez noc Niemcy ostrzelali miasto i jego mieszkańców. Zginęło 209 obywateli Leuven, a kilkuset zostało rannych. Te działania trwały od 25 do 28 sierpnia. Ponad 2000 budynków zostało zniszczonych.

KALISZ – LEUVEN. 1914 – THE DESTRUCTION OF THE TOWN

Keywords: Kalisz, Leuven, destruction, First World War

Between 2nd and 22nd August in 1914 the oldest town in Poland with rich historical tradition, the monument of mediaeval architecture, was barbarously destroyed and ruined. It was a barbarous act committed on a defenceless “open town” left by the Russian army without a fight. The Prussian army invaded Kalisz from the nearby Ostrów in August 2nd. The second battalion of 155 infantry regiment was commanded by major Hermann Preusker, the commanding officer of the town during the war, who contributed to the destruction of 95 % of Kalisz centre. All residential houses within the borders of the mediaeval town were burnt to the ground. The only buildings which survived were churches and public offices. A great number of citizens were shot. Kalisz, with the population of 65,400 before the war, had only 5,000 inhabitants after the August exodus. On 4th August 1914 German army invaded Belgium, violating its neutrality. The Belgians shortly

suppressed German invasion upon Liege, Namur and Leuven. After their defeat west of the city German corps in dispersion went back towards Leuven. The city garrison, mistaking them for Belgians, opened fire. In order to cover their mistake the Germans announced that there were civil inhabitants of Leuven that had been shooting at their troops. On the 24th August the mayor was arrested and hostages were taken. Germans began repressions brutally entering houses plundering precious equipment, raping women. The civilians were acting calmly, aware of the repressions. On 25th August, in the afternoon and through the night, the Germans strafed the city, killing many of its inhabitants. 209 citizens were killed that way, a couple of hundred were wounded. These actions lasted from 25th to 28th August. Over 2000 buildings were destroyed.